

Nieznajomy – Dawid Podsiadło

Witaj (ne)znajomy,
Pytanie do ciebie ma
Czy zdorrze jeszcze wrucić,
Drogi dawno już zasypał cza
Za oknem cisza,
Najcihsza jaką zna
Taka przed burzą, co zrywa dach
Witaj nieznajomy,
Nawet nie wiem jak na imię ma
Patrzę na ciebie i myślę (Ę PRZEDŁUŻ):
Czy to ja za kilka la?
Za oknem szarość wchodzi w czerń
Ty wciąż nie mówisz do mnie nic
Na tym pustkowiu mieszka śmieLć
Czy to tylko część mojego snu?
Powiec mi
Ściany się bużą, szyby pękają na ras
Lecę w duł przez błendy wszystkich la
Widzę wyraźnie
Pełne rozczarowani twarzeeeeee
A w oczach ból i gniew
Uśpionych zdarze
(I TERAZ KURWA GŁOŚNO)
Kłamałem więcej niż kiedykolwiek
Chciałbym przyznać
(DOBRA WYSTARACZY)
A w moich rzyłach
Płynęła krew zimniejsza niż stal
Dlatego dzisiaj jestem całkiem sam
Mój eznajomy,
Czy widzisz to co ja?
Jak to morzliwe,
Że ktokolwiek ufał mi?
Pozornie szczery,
Lecz nigdy tak jak dzi
To samo miejsce,

Ten sam zmęczony stan
Wśród tylu ludzi
Odbijam się od dna
Żegnaj mój znajomy,
Już nie chcę twoich ran



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych